



Uratujemy ją. I Kropka

Leniwe niedzielne przedpołudnie. Ciepło, ptaki świergołą. Pisk opon, głucho uderzenie i skowyt. Tak zaczął się dzień malutkiej Kropki. I niewiele zabrakło, a tak by się zakończył, nie tylko dzień ale i życie. Właściciele popędzili do weterynarza. Po wstępnym badaniu, pogruchotane kości miednicy, kości...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub
wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/wzcfp2>

